

Sygn. akt VI Ua 3/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Marek Zwiernik

Sędziowie: SO Mariusz Nawrocki

SO Ewa Michalska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Cyrwus

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 roku w Gorzowie Wielkopolskim na rozprawie

**sprawy z odwołania M. M.**

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w G.

**o odszkodowanie z tytułu wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej**

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 października 2012 roku, sygn. akt IV U 198/12

**oddala apelację.**

**Sygn. akt VI Ua 3/13**

## UZASADNIENIE

M. M. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 07 maja 2012 roku o odmowie wypłaty jednorazowego odszkodowania.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania wskazując, iż brak jest dowodów by ustalić, że ubezpieczony poniósł śmierć wskutek wypadku w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Sąd Rejonowy **wyrokiem** z dnia 22.10.2012 r. oddalił odwołanie po ustaleniu następującego stanu faktycznego:

J. M. (1) prowadził działalność gospodarczą w domu przy ulicy (...) w G. W.. W dniu 16 listopada 2011 roku pracownicy J. M. (1) przyszły do pracy około godziny 6.00. i czekały na niego, a gdy ten nie przychodził, postanowiły pójść na górę budynku, aby go obudzić. Po otworzeniu drzwi na klatkę schodową zobaczyły, że J. M. (1) leży w połowie schodów, a obok niego koszyk z jabłkami. Przybyły na miejsce zdarzenia lekarz stwierdził zgon. W karcie zgonu stwierdzono, iż przyczyną była niewydolność oddechowo krążeniowa. Zaś wyjściową przyczyną zgonu był upadek ze schodów. W dniu 15 listopada 2011 roku pracownicy wyszli z pracy około godziny 21.00; wówczas J. M. (1) żył.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt. 8 ustawy z dnia 30 października 2002 rok o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych.

Koniecznym warunkiem uznania zdarzenia za wypadek przy pracy jakiego doznała osoba prowadząca działalność gospodarczą jest powstanie zdarzenia stanowiącego wypadek przy pracy podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Na wnioskodawczyni spoczywał więc ciężar dowodu, iż do zdarzenia w dniu 16 listopada 2011 roku doszło przy wykonywaniu zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

J. M. (1) prowadził działalność polegającą na produkcji wianków. Zajmował się wszystkimi czynnościami związanymi z tą produkcją.

W ocenie Sądu, zgromadzony w przedmiotowej sprawie a przedstawiony przez wnioskodawczynię materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż do zdarzenia w dniu 16 listopada 2011 roku doszło przy wykonywaniu zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wnioskodawczyni M. M. zeznała, iż nie wie jakie czynności wykonywał w momencie zdarzenia J. M. (1). Również przesłuchani w sprawie świadkowie A. G. (1), B. K. (1) oraz A. I. (1) nie potrafiły wskazać czynności jakie wykonywał J. M. (1) w momencie upadku. Z zeznań tych świadków wynika jednak, iż w momencie ujawnienia ciała J. M. (1) na schodach obok niego leżał koszyk z jabłkami. Okoliczność ta, zdaniem Sądu, wskazuje, iż J. M. (1) w momencie upadku niósł jabłka. Czynność ta zaś nie może być uznana za wykonywanie zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. J. M. (1) prowadził bowiem działalność w zakresie produkcji wianków a nie gospodarstwo sadownicze zajmujące się produkcją jabłek.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż wnioskodawczyni nie udowodniła, iż do zdarzenia w dniu 16 listopada 2011 roku doszło przy wykonywaniu zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Dlatego też, Sąd na podstawie art. 477(14) § 1 KPC Sąd oddalił odwołanie.

**Apelację** od powyższego wyroku wywiodła odwołująca się zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, polegające na oparciu rozstrzygnięcia o błędną analizę jedynie przedmiotu działalności przedsiębiorstwa poszkodowanego, z zaniechaniem badania pozostałych przesłanek uznawania wypadków za wypadki przy pracy, co spowodowało się do całkowitego pominięcia takich parametrów wypadku, jakiemu uległ poszkodowany J. M. (1), jak nagłość zdarzenia, wywołanie go przyczyną zewnętrzną, skutek zdarzenia, zaś w zakresie analizy związku z wykonywaną pozarolniczą działalnością gospodarczą, spowodowało się do wykluczenia „działalności sadowniczej” z aktywności zawodowej poszkodowanego

2. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, polegającą na

ustaleniu braku związku wypadku poszkodowanego J. M. (1) z prowadzoną pozarolniczą działalnością gospodarczą w oparciu jedynie o dowolne wskazanie, że działalność ta nie polegała „na prowadzeniu gospodarstwa sadowniczego zajmującego się produkcją jabłek”, podczas gdy z treści dokumentów zgromadzonych w niniejszej sprawie, a w szczególności z odpisu aktualnego zaświadczenia o zarejestrowaniu prowadzonej przez poszkodowanego działalności gospodarczej w Ewidencji Działalności Gospodarczej z dnia 28 lipca 2011 roku wynika, że w zakres działalności przedsiębiorstwa poszkodowanego wchodziła również kategoria ozn. nr (...) 32.99.Z, a to „produkcja rozmaitych artykułów: świec i podobnych artykułów, sztucznych kwiatów, owoców i liści”, zaś inne dokumenty oraz dowody

przeprowadzone w postępowaniu nie mogą doprowadzić do zasadnego wniosku, że fakt ewentualnego niesienia jabłek przez poszkodowanego wyklucza możliwość zakwalifikowania wypadku jakiemu uległ, jako wypadku przy pracy

- ustaleniu, że poszkodowany w dniu wypadku niósł koszyk z jabłkami, podczas gdy z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie wynika, że poszkodowany został znaleziony leżąc, przy nim zaś leżał koszyk z rozsypanymi jabłkami, co nie wyklucza okoliczności takiej, że mógł on się o koszyk stojący na szczycie schodów potknąć, jak również koszyk mógł wówczas stać na spoczniku schodów, zaś żaden z przeprowadzonych dowodów przez Sąd I instancji nie dał podstaw do kategorycznego ustalenia, że poszkodowany w momencie upadku niósł jabłka,

3. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie przez Sąd I Instancji podstawy roszczenia poprzez oparcie rozstrzygnięcia na nietrafnym zarzucie braku związku wypadku, jakiemu uległ poszkodowany J. M. (1) z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, z pominięciem istotnych w sprawie merytorycznych argumentów stron, podawanych tak przez skarżącą jak i przez organ rentowy, a zatem nierozważenie pochodzenia przyczyny wypadku (jako zewnętrznej przyczyny), pomimo skrajnie różnych stanowisk stron postępowania, nierozważenie elementu nagłości zdarzenia oraz nierozważenie związku wypadku z pozarolniczą działalnością gospodarczą w oparciu o wszystkie dowody zgromadzone w postępowaniu

Na zasadzie art. 368 § 1 pkt. 4 kpc, odwołująca wniosła o dopuszczenie dowodu

z zeznań świadka D. S. (1) na okoliczność stwierdzenia, że na godziny poranne dnia 16 listopada 2011 roku, zmarły J. M. (1) był umówiony ze świadkiem na wydanie mu towaru wcześniej zamówionego oraz, że w dzień poprzedzający wypadek świadek uzgadniał z poszkodowanym szczegóły zamówienia oraz stwierdzenia godziny w dniu 16.11.2011 roku, o której świadek miał odebrać gotowe wieńce.

Wskazała, że niemożliwość powołania tego dowodu wcześniej wynikała stąd, że o okolicznościach znanych świadkowi związanych ze złożeniem zamówienia J. M. (1), skarżąca powzięła wiadomość dopiero po zapadnięciu wyroku Sądu I Instancji.

Nadto wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych lub biegłego z zakresu kardiologii na okoliczność stwierdzenia, czy poszkodowany- wobec zapisów w jego dokumentacji medycznej oraz wobec zeznań świadka R. W. cierpiał na jakiegokolwiek schorzenia mogące powodować zaburzenia równowagi, utratę tchu, czy miał skłonności do omdleń, czy schorzenie zakwalifikowane jako przyczyna zgonu (niewydolność krążeniowo- oddechowa), jest schorzeniem nagłym, jednorazowym, czy niewydolność ta powstała w związku ze „skręceniem karku” poszkodowanego, czy istnieje- w świetle dokumentacji medycznej poszkodowanego związek pomiędzy upadkiem ze schodów poszkodowanego a niewydolnością krążeniowo- oddechową stwierdzoną w karcie zgonu, a także stwierdzenia, czy zapis w karcie statystycznej do karty zgonu- opis przyczyny zgonu- stanowi zapis równoznaczny z przyczyną upadku poszkodowanego ze schodów Przy czym potrzeba powołania tych dowodów wynikała na skutek treści uzasadnienia, gdzie Sąd I instancji pominął rozważania w tym zakresie całkowicie.

Wobec powyższych zarzutów odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania skarżącej od decyzji ZUS z dnia 07 maja 2012 roku w całości i jej prawa do jednorazowego odszkodowania za wypadek J. M. (1) przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania

Ewentualnie odwołująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji z dnia 07 maja 2012 roku i na zasadzie art. 477 (14a) kpc, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu w celu uzupełnienia postępowania dowodowego i orzeczenie o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych

Uzasadniając apelację odwołująca wskazała, że Sąd oparł swe rozważania na ustaleniu jedynie związku wypadku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną przez poszkodowanego pozarolniczą działalnością

gospodarczą, stwierdzając jego brak. Rozstrzygnięcie Sądu nie jest słuszne albowiem doszło w nim do naruszenia przepisów prawa materialnego polegające na niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd Rejonowy w rozważaniach oparł się tylko na wykluczeniu związku upadku z wykonywaną pracą w ramach działalności gospodarczej, co jednak nie znajduje wsparcia w treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Ustalając okoliczności związane z wypadkiem poszkodowanego, Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach zgromadzonych przez ZUS, a zawartych w zbiorze dokumentów przedłożonych Sądowi przez organ rentowy, co wprost wskazał w treści uzasadnienia wyroku.

Z dokumentów tych wynika, że ustalenie Sądu I Instancji, że niesienie jabłek jest tożsame z prowadzeniem działalności sadowniczej i nie stanowi przedmiotu działalności przedsiębiorstwa, jest ustaleniem dowolnym i nie znajdującym wsparcia w treści zgromadzonych w sprawie dokumentów. Stanowi bowiem wniosek sprzeczny z dowodami, które w sprawie zostały zgromadzone.

W świetle przeprowadzonych dowodów trudno uznać, że J. M. (1) w momencie upadku niósł jabłka, a nawet gdyby uznać, że tak było, to nie może to stanowić wykluczenia związku tej czynności z prowadzoną działalnością gospodarczą ze względu na treść przytoczonych powyżej wpisów w (...).

Obok tego błędnego ustalenia, Sąd jednocześnie pominął okoliczności obiektywnie prowadzące do wniosku, że w momencie upadku poszkodowany wykonywał zwykle czynności związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. I tak na piątek/ sobotę ( 18-19.11.2011r.) poszkodowany miał zrealizować transport towarów, więc okres poprzedzający realizację zamówienia był okresem wzmożonej pracy. Z bilingu rozmów wynika, że ostatnią rozmowę zmarły wykonał w dniu 15.11.2011 roku o godz. 20.32 z nr (...) na nr (...), a rozmowa ta miała charakter zawodowy. Fakt pozostawienia przez poszkodowanego telefonu komórkowego na hali produkcyjnej świadczy o tym, że poszkodowany podczas upadku był w trakcie wykonywania obowiązków związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Wreszcie, okoliczność związana ze stanem zdrowia poszkodowanego nie została również w żaden sposób zanalizowana przez Sąd, zaś z zeznań lekarza R. W. złożonych w dniu 15 października 2012 roku przed Sądem wynika, że poszkodowany był osobą zdrową, co wsparte jest zeznaniami M. M. w zakresie relacji o aktywnym trybie życia poszkodowanego, uprawianiu przez niego sportów, zaprzeczenie leczeniu się przez zmarłego na schorzenia związane z układem krążenia.

W kontekście powyższych twierdzeń, wskazać należy, że analiza okoliczności zdarzenia winna doprowadzić Sąd do wniosku, że w sprawie zachodził związek upadku z prowadzoną przez poszkodowanego działalnością gospodarczą.

Konieczne było również, zdaniem skarżącej, dokonanie ustaleń w zakresie „zewnątrznej przyczyny wypadku”, co w orzeczeniu Sądu I Instancji zostało całkowicie pominięte. Jak bowiem wskazano w petitum apelacji, Sąd I Instancji nie rozpoznał istoty sprawy, jako że przyczyną odmowy wypłaty odszkodowania za wypadek przy pracy wskazaną w decyzji ZUS był fakt, że ZUS nie zakwalifikował przyczyny zgonu poszkodowanego jako „przyczyny zewnętrznej”, której wymaga art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy „wypadkowej”.

Z uzasadnienia decyzji ZUS wynika, że przyczyną wyjściową zgonu był upadek poszkodowanego ze schodów, przyczyną zaś bezpośrednią była niewydolność krążeniowo- oddechowa. W kontekście pochodzenia przyczyny konieczna była analiza eksponowanej przez organ rentowy okoliczności, iż przyczyna ta tkwiła wewnątrz poszkodowanego, stanowiąc bezpośrednią przyczynę zgonu. Organ rentowy zakwalifikował przyczynę zgonu jako wyjściową- upadek poszkodowanego ze schodów oraz bezpośrednią- niewydolność krążeniowo-oddechową. Nadmienić jednak trzeba, że do organu rentowego nie należało ustalanie przyczyny zgonu, a ustalenie przyczyny wypadku.

Oczywistym bowiem jest, że bezpośrednią przyczyną zgonu była niewydolność krążeniowo-oddechowa, skoro poszkodowany, spadłszy ze schodów „skręcił kark” powodując tym samym zgon. W odpowiedzi na odwołanie z dnia 19 czerwca 2012 roku, organ rentowy w dalszym ciągu utrzymywał, że istotna jest- dla badania przesłanek z art. 3 ust 3 cyt. ustawy - przyczyna nie wypadku, a zgonu wskazując, że przyczyną bezpośrednią była niewydolność krążeniowo-

oddechowa. Jest to jednak całkowicie sprzeczne z normą wynikającą z art. 3 ust.3, która wymaga, by ustalając czy mamy do czynienia z normatywnym wypadkiem przy pracy, uwzględnić przyczynę określonego skutku (nie zaś sam skutek, jak to uczynił organ rentowy). Popierając swoje stanowisko organ rentowy wprost wskazał, że ramy postępowania winny zostać również rozszerzone na badanie wszystkich przesłanek przewidzianych przez art. 3 ust 3 ustawy „wypadkowej”, które muszą współwystępować, by uznać zdarzenie za wypadek przy pracy.

Tymczasem do wniosku, że upadek poszkodowanego- spowodowany spadnięciem zmarłego ze schodów- spowodowany był istnieniem „zewnętrznej przyczyny” skłania także analiza aktualnego orzecznictwa sądowego- w szczególności- Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 października 1978 roku w sprawie III URG 26/78; opublikowane w: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 1979, Nr 6, poz. 128, które dokonuje interpretacji pojęcia zewnętrznej przyczyny w analogicznym stanie faktycznym związanym z potknięciem się, upadkiem pracownika i związanym z nim urazem.

W niniejszej sprawie, kwestia przyczyny, która spowodowała upadek poszkodowanego, w następstwie którego nastąpił jego zgon, stanowi wynik dwóch założeń:

albo poślizgnięcia się poszkodowanego na schodach domu jednorodzinnego i wskutek tego- upadek z nich albo potknięcia się poszkodowanego o plastikowy koszyk stojący zwyczajowo na szczycie schodów, a znaleziony przy zwłokach poszkodowanego i upadek ze schodów. Założenia te- jako mające za podstawę jedno zdarzenie faktyczne, znajdują podobne wsparcie w jednolicie kwalifikującym jako przyczynę zewnętrzną poślizgnięcie się lub potknięcie - orzecznictwie. Samo bowiem niekontrolowane zachowanie organizmu ludzkiego stanowi wystarczającą podstawę do tego, by uznać je za „przyczynę zewnętrzną” wypadku.

Analiza stanowiska judykatury w tym zakresie prowadzi do wniosku, że sam fakt potknięcia się, będącego skutkiem czy to potknięcia o stojący na podłodze przedmiot, czy też poślizgnięcia się stanowi przyczynę zewnętrzną, o której mowa w art. 3 ust 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy.

We wnioskach apelacji, skarżąca podała- na podstawie art. 477(14a) kpc- alternatywny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji ZUS i przekazanie sprawy do rozpoznania organowi rentowemu. Wniosek ten jest wnioskiem najdalej idącym, a wspiera go fakt, że postępowanie już na etapie postępowania rozpoznawanego przez ZUS było prowadzone nierzetelnie. Zdaniem skarżącej, ustalenia wymaga pochodzenie przyczyny wypadku- czy tkwiła w organizmie poszkodowanego (jako niewydolność krążeniowo- oddechowa) o charakterze trwałym, czy miała ona charakter nagły, wywołany „skręceniem karku” poszkodowanego. Podobnie ustalenia wymaga fakt, czy analizując przedmiotową sprawę pod kątem występowania przesłanek z art. 3 ust 3 pkt 8 ustawy „wypadkowej” organ rentowy analizował jedynie przyczynę zgonu czy przyczynę wypadku i skąd wobec konieczności ustalenia przyczyny wypadku, skupienie organu rentowego oscyloowało w granicach przyczyny zgonu.

W tym celu złożony został wniosek o dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny- chorób wewnętrznych lub kardiologii, jak w petitum apelacji, na okoliczności tam podane.

W zakresie analizy związku wypadku z prowadzoną działalnością gospodarczą, konieczne jest ustalenie zakresu działalności przedsiębiorstwa pokrzywdzonego w oparciu o wpisy w stosownych rejestrach, określenie tego przedmiotu działalności oraz ustalenie w oparciu choćby o zeznania kontrahenta poszkodowanego, który miał odebrać towar od poszkodowanego w dniu 16.11.2011 roku- D. S. (1)- zakresu zajęć poszkodowanego w godzinach bezpośrednio poprzedzających upadek ze schodów, zakresu zamówienia złożonego przez świadka i godziny umówionego jego odbioru, oraz w tym zakresie z uzupełniającego przesłuchania skarżącej.

### **Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**uzupełniając postępowanie ustalił co następuje:**

J. M. (1) od 1.11.1994 r. prowadził działalność gospodarczą polegającą na wyrobie wieńców i wiązanek, handlu artykułami przemysłowymi i spożywczymi, transporcie drogowym, handlu odzieżą. Dodatkowo od 2011 r. dodał do zakresu swego działania uprawę warzyw i roślin korzeniowych i bulwiastych.

Działalność polegającą na produkcji wieńców i wiązanek J. M. prowadził w pomieszczeniach piwnicznych swego domu jednorodzinnego położonego w G. W.. przy ulicy (...). Jednym z odbiorców jego wyrobów był D. S. (1), wieloletni znajomy. Na dzień 15.11.2011 r. D. S. umówił się z J. M. na odbiór wyrobów. Miało to nastąpić w godzinach wieczornych kiedy to najczęściej odbierał zamówione produkty. Dnia 15.11.2011 r. D. S. pracę zakończył około godziny 18.00 lecz nie pojechał do J. M. po odbiór towaru i nie poinformował go telefonicznie o tym fakcie. Postanowił odebrać towar następnego dnia rano około godziny 7.00-8.00. Nie zdążył pojechać po towar kiedy około godziny 7.00 został powiadomiony o śmierci J. M.. Udał się więc na miejsce gdzie m.in. zobaczył leżącego na podłodze J. M. w ubraniu roboczym. Na okoliczność składanych zamówień D. S. i J. M. nie sporządzali żadnej dokumentacji, co najwyżej J. M. wystawiał rachunek.

Na miejsce wypadku J. M. zostali wezwani policjanci M. N., M. S. i P. P.. Po przyjeździe prokuratora i stwierdzeniu, że na miejscu brak jest dowodów na udział osób trzecich, odstąpiono od wykonywania jakichkolwiek czynności. Policjanci stwierdzili, że zmarły leżał na schodach, w ubraniu codziennym. W pomieszczeniu produkcyjnym, przez które przechodzili zauważyli pracowników i leżące wianki i ozdoby.

( dowód: zeznania świadków D. S. k. 96 ( 01:06 ), M. N. k. 104

( 01:07 ), M. S. k. 104 ( 09:39 ) i P. P. k. 115 ( 01:26 )

### ***Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych***

#### ***po uzupełnieniu postępowania zważył co następuje:***

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego dotyczące uznania, że śmierć J. M. (1) nie miała związku z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością, co w efekcie skutkowało przyjęciem braku podstaw do uwzględnienia odwołania. W tym zakresie Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, wprawdzie bardzo szczątkowe, ale wyprowadził z niego właściwe wnioski mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Jednakże bardzo ograniczony zakres tego postępowania i wątpliwości co do okoliczności śmierci J. M. spowodowały konieczność uzupełnienia tego postępowania i dokonanie przez Sąd Okręgowy własnej oceny dowodów. Było to uzasadnione również dlatego, że uzasadnienie Sądu Rejonowego skupiło się głównie na fakcie znalezienia przy zwłokach zmarłego koszyka z jabłkami i wyciągnięciu wniosku, że koszyk ten w chwili śmierci był niesiony przez J. M.. Okoliczność ta jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, nie była decydująca dla wyniku postępowania i ostatecznego rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 385 kpc sąd drugiej instancji ma prawo poczynienia własnych ustaleń faktycznych, zwłaszcza gdy materiał procesowy nie był kompletny, które wespół z ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji lub nawet wbrew tym ustaleniom, doprowadzą go do przekonania, że zaskarżony wyrok również w ostatecznym wyniku odpowiada prawu, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Te okoliczności spowodowały konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego.

Jednakże po uzupełnieniu postępowania, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji zmierzających do wykazania, że śmierć J. M. (1) pozostawała w związku z prowadzoną przez niego działalnością. W szczególności takie wniosku nie można wysnuć tak, jak wnosi o to skarżąca, z zeznań świadka D. S. (1). To prawda, że świadek ten przyznał, że dzień przed śmiercią był umówiony z J. M. na odbiór towaru lecz jednocześnie wskazał, że towar ten miał być przygotowany na godzinę 17-18.00, kiedy to świadek kończył pracę. Gdyby świadek odebrał towar zgodnie z umową, to ani w godzinach późnowieczornych, ani porannych dnia następnego, zmarły J. M. nie zajmowałby się przygotowywaniem tego zamówienia. A ani świadek, ani apelująca nie potwierdzili i brak na tę okoliczność jakichkolwiek dowodów, aby po odejściu pracowników do domu w dniu 15.11.2011 r. lub przed ich przyjsciem w dniu następnym, czyli przed

godziną 6.00 zmarły miał wykonywać jeszcze jakieś dodatkowe czynności związane z prowadzoną działalnością, w tym z zamówieniem towaru dla świadka. W tym miejscu Sąd Okręgowy nie dał wiary świadkowi co do stwierdzenia, że w chwili gdy D. S. rano dnia 16.11.2011 r. zjawił się w domu zmarłego zobaczył, że był on cały w igliwiu tak, jakby odszedł od pracy. Przeczą temu bowiem zarówno zeznania policjantów, którzy w dniu 16.11.2011 r. przyjechali na miejsce zdarzenia, jak i pracownicy, które znalazły ciało J. M. a także jego siostry

A. I., która na miejscu zdarzenia była przed przyjazdem karetki pogotowia i policjantów. Policjanci M. N., M. S. i P. P. nie pamiętali aby zmarły był cały w igliwiu, a przybyli na miejsce wcześniej niż świadek D. S. i, w ocenie Sądu, dokonując oględzin zauważyli by gdyby zmarły był „cały w igliwiu” jak stwierdził to świadek, a poza tym również pracownicy A. G. i B. K., które znalazły

J. M. nie potwierdziły takiej okoliczności zarówno przed Sądem Rejonowym, jak i składając zeznania w postępowaniu przed ZUS krótko po zdarzeniu.

Ponadto analizując zapis w karcie pacjenta wystawionej przez lekarza pogotowia ratunkowego w dniu 16.11.2011 r. o godz. 6.22 należy wskazać na stwierdzenie: „zgon około kilku godzin temu” a skóra sina. Taki zapis świadczy także, zdaniem Sądu Okręgowego, że zmarły J. M. nie wykonywał w godzinach rannych dnia 16.11.2011 r. żadnych czynności związanych z prowadzoną działalnością. Pośrednim dowodem na to jest również zeznanie

B. K. złożone w postępowaniu przed ZUS w dniu 19.12.2011 r., w którym stwierdziła, że kiedy znalazła J. M. na schodach był on już zimny.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że brak jest jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie, że do upadku J. M. ze schodów doszło w dniu znalezienia zwłok oraz jakie czynności wykonywał on w chwili upadku, a przede wszystkim – czy miały one związek z prowadzoną działalnością.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, "za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych". Dokonując interpretacji tego przepisu, należy mieć na uwadze - z jednej strony - rodzaj pozarolniczej działalności, którą wykonywał mąż wnioskodawczyni, a - z drugiej - fakt, że do zdarzenia doszło w czasie, gdy J. M. był sam w domu w okresie po odejściu wszystkich pracowników do domu po zakończeniu pracy a przed ich przybyciem dnia następnego. Nie ma możliwości jednoznacznego ustalenia, czy do upadku ze schodów doszło już po zakończeniu czynności związanych z tą działalnością, w czasie ich wykonywania, czy w drodze do miejsca gdzie czynności miały być wykonywane.

Z zebranego i uzupełnianego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego nie wynika, aby po odejściu pracowników zmarły J. M. miał do wykonania jeszcze jakieś czynności związane z prowadzoną działalnością i brak także dowodów aby takie czynności miał wykonywać dnia następnego przed przybyciem pracowników. Wprost przeciwnie, zmarły umówił się z pracownikami, że te obudzą go rano po przyjeździe do pracy na godzinę 6.00. Ponadto brak jakichkolwiek dowodów na okoliczność, że w związku z zamówieniem, którego realizacja miała mieć miejsce w dniach 18-19.11.2011 r., a na co powołuje się skarżąca w apelacji, J. M. miał o wiele więcej pracy. Po pierwsze przeczą temu zeznania świadków- pracowników, którzy zeznając przed Sądem I instancji oświadczyli, że w listopadzie nie ma więcej pracy w stosunku do innych miesięcy. Po drugie zaś brak na tę okoliczność jakichkolwiek innych dowodów, np. w postaci dokumentów a dołączone pismo z firmy (...) z dnia 17.11.2011 r. ( na k. 31 akt ) nie potwierdza ani wielkości zamówienia, ani terminu ustalonej realizacji, ani wzmożonego zakresu pracy z tym związanego, którą miał wykonać J. M. w dniach 15 lub 16.11.2011 r.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2008 r. ( I UK 84/08, OSNP 2010/9-10/120 ), w którym Sąd stwierdził, że stanowcze ustalenie przez sąd w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.) co było przyczyną zgonu pracownika oraz kiedy i w jakich okolicznościach doszło do urazu, którego skutkiem była jego śmierć, ma zasadnicze znaczenie dla zakwalifikowania zdarzenia jako wypadku przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1

ustawy z dnia 30 października 2002 r. ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. Nr 199, poz. 1673 ze zm.). Takie rozumowanie należy zastosować także w niniejszej sprawie albowiem na podstawie art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej ochroną ubezpieczeniową objęte są także osoby wykonujące zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności pozarolniczej, którą można podejmować na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, a także na podstawie przepisów ustawy z dnia 22 marca 1989 r. o rzemiośle. Powyżej wymienione podmioty kwalifikują się do uzyskania świadczeń powypadkowych, gdy do nieszczęśliwego zdarzenia doszło podczas wykonywania zwykłych czynności, dotyczących jedynie istoty danej działalności. Ponieważ zaś w przedmiotowym postępowaniu nie ma możliwości ustalenia kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach, a zwłaszcza czy podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością J. M. zmarł, brak było podstaw do uwzględnienia apelacji.

Stąd też, z uwagi na brak przyczyn branych przez Sąd pod uwagę z urzędu oraz ze względu na brak podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

SSO Mariusz Nawrocki SSO Marek Zwiernik SSO Ewa Michalska